

Abp Stanisław GADECKI

«STAJEMY SIĘ TYM, CO CZCIMY» IDOLATRIA ŹRÓDŁEM WSZELKIEGO ZŁA

Treść: 1. Bałwochwalstwo *sensu stricte*; 2. Bałwochwalstwo *sensu largo*; 3. Współczesna idolatria; Zakończenie.

Słowa kluczowe: idolatria, bałwochwalstwo, teologia biblijna, etyka biblijna, religia, dekalog.

Keywords: Idolatry, Biblical theology, Biblical ethics, Religion, Decalogue.

Kardynał William Kardynał Levada w przedmowie do książki *Biblia a moralność. Biblijne korzenie postępowania chrześcijańskiego* podkreśla rzecz bardzo prostą i oczywistą, że mianowicie od niepamiętnych czasów w ludzkim sercu jest głęboko zakorzenione gorące pragnienie szczęścia; dążenie do życia w pełni zadowalającego oraz że realizacja tego pragnienia zależy w dużej mierze od naszego własnego postępowania.

Wskazówki i normy służące do osiągnięcia szczęśliwego życia chrześcijanie odnajdują w Piśmie Świętym. Niestety ustalenie konkretnych wskazówek biblijnych służących temu celowi bywa czasami trudne. Papieska Komisja Biblijna świadoma tych trudności (pochodzących tak z ludzkiej natury, jak i z natury tekstu natchnionego) postanowiła w 2002 roku – pod przewodnictwem ówczesnego Przewodniczącego Kardynała Józefa Ratzingera – podać kryteria ogólne i szczegółowe, przy pomocy których da się odnaleźć w Biblii jasne zasady dotyczące moralności chrześcijańskiej.

Rezultatem tych poszukiwań było dojście do przekonania, że w Piśmie Świętym nie można znaleźć tak po prostu rozwiązań dla wielu dzisiejszych problemów. Mimo to Biblia – chociaż nie daje gotowych rozwiązań – przedstawia kryteria, których zastosowanie pozwala znaleźć odpowiednie rozwiązania dla ludzkiego postępowania. Wskazano przede wszystkim na dwa podstawowe kryteria: zgodność z biblijną wizją ludzkiej istoty i zgodność z przykładem Jezusa, a potem inne kryteria szczegółowe. Faktycznie z całokształtu Pisma Świętego można wyprowadzić przynajmniej sześć mocnych linii, by dotrzeć do zasadniczych pozycji moralnych, które opierają się na biblijnym objawieniu: 1) otwarcie na różne kultury, a zatem na pewien uniwersalizm etyczny (kryterium zbieżności); 2) jednoznaczny sprzeciw wobec wartości, które są nie do przyjęcia (kryterium opozycji); 3) proces udoskonalenia ludzkiego sumienia, który można zauważyć wewnątrz każdego z obu Testamentów (kryterium postępu); 4) weryfikacja tendencji odsyłania decyzji moralnych do sfery wyłącznie subiektywnej, indywidualnej (kryterium wymiaru wspólnotowego); 5) otwarcie na absolutną przyszłość świata i historii, zdolne wyznaczyć głęboki cel i motywację moralnego działania (kryterium celowości);

6) uważne orzekanie, determinacja, zależnie od przypadku, o relatywnej lub absolutnej wartości zasad i przepisów moralnych (kryterium rozróżniania).

Wszystkie te kryteria, których spis jest reprezentatywny, ale nie wyczerpujący, są głęboko zakorzenione w Biblii. Ich aplikacja będzie mogła pomóc wierzącemu: chodzi o ukazanie, jakie są punkty, które biblijne objawienie ofiarowuje, żeby nam pomóc, dzisiaj, w delikatnym procesie moralnych wyborów.

Wybitnym potwierdzeniem obecności w Piśmie Świętym „kryterium opozycji” jest zakaz idolatrii, pojawiający się częstokroć na kartach Pisma Świętego. Biorąc pod uwagę ciężar gatunkowy tego kryterium, należałoby raczej powiedzieć, że stanowi on nie drugie, ale pierwsze i fundamentalne kryterium, któremu wszystkie inne muszą być przyporządkowane. Kwestią najważniejszą – domniemaną w taki czy inny sposób na kartach wszystkich ksiąg natchnionych – jest nakaz monoteizmu, wykluczający bałwochwalstwo. Jak dalece jest to temat zasadniczy dla życia i szczęścia Ludu Bożego świadczy jego miejsce w Dekalogu, czyli w konstytucji ludu izraelskiego. Zakaz bałwochwalstwa pojawia się tam jako pierwsze przykazanie, powtórzony trzykrotnie, czyli w stopniu najwyższym. Idolatria jest największym złem, ponieważ jest buntem przeciwko boskiej władzy nad stworzeniem i zajmowaniem miejsca Boga. Nawet symulacja bałwochwalstwa dla uniknięcia niebezpieczeństwa śmierci, jest grzechem śmiertelnym, z racji na zafałszowanie prawdy i skandal, który wywołuje pośród obserwatorów.

Omawiany dokument Komisji Biblijnej analizuje najpierw dane biblijne na temat idolatrii, przechodząc od Dekalogu do czasów prorockich, następnie do okresu hellenizmu, przez pisma św. Pawła do Apokalipsy. W drugiej części analizuje teraźniejszość, z jej obecnymi brakami, tendencjami totalitarnymi oraz iluzoryczną samowystarczalnością.

1. Bałwochwalstwo *sensu stricto*

W moim dzisiejszym wystąpieniu chciałbym się ograniczyć tylko do jednego tematu, a mianowicie do biblijnej opozycji wobec idolatrii.¹ Idolatrii rozumianej w sensie wąskim a następnie w sensie szerokim.

¹ G. K. BEALE, *We become what we worship : a biblical theology of idolatry*, 2008; E. P. MEADORS, *Idolatry and the hardening of the heart : a study in biblical theology*, 2006; Giuseppe BOLIS, *L'idolatria in S. Agostino: una prospettiva antropologica*, 2004; B. PONIZY, "Panteizm w Księdze Mądrości (13,1-9) na tle krytyki bałwochwalstwa w Biblii", *Poznańskie Studia Teologiczne* 8(1998) 27-60; L. STACHOWIAK, "Walka z kultem Baala w Starym Testamencie", w: *Światła prawdy Bożej. Księdzu Profesorowi Lechowi Stachowiakowi w 70. rocznicę urodzin*, Łódź 1996, 263-270; Z. MAŁECKI, "Krytyka pogańskich bóstw u Deuteriozajazsa 44,9-20", *RBL* 49(1996) nr 3, 149-154; J. WARZECHA, "Niech każdy odrzuci bożki (Ez 20,7). Biblia wobec bałwochwalstwa", *Communio* 15(1995) nr 1, 3-15; P. HENRICI, "Nie będziesz miał bogów cudzych oprócz Mnie. Rozważanie nad kuszeniem Jezusa", *Communio* 15(1995) nr 1, 16-24; K. H. PESCHKE, "Grzechy przeciwko kultowi prawdziwego Boga", *Communio* 15(1995) nr 1, 41-59; W. CHROSTOWSKI, "Mdr 14,7-8. Konkluzja potępienia idolatrii i ubóstwienia wytworów ludzkiej pracy", *Collectanea Theologica* 62(1992) nr 1, 19-30; S. CINAL, "Struktura literacka wypowiedzi Jeremiasza przeciwko obcym bogom", *Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego* 659,7(1982), 21-38; Talmud posiada specjalny traktat Awodah Zarah poświęcony idolatrii, i dyskutuje o niej w wielu miejscach.

a. W sensie wąskim zakaz ten zabrania sporządzania, jak i czczenia rzeźb i obrazów. Na nim bazują wszystkie pozostałe przykazania Dekalogu:

„Nie będziesz miał cudzych bogów obok Mnie!

Nie będziesz czynił żadnej rzeźby (εἰδωλον) ani żadnego obrazu (ὁμοίωμα)

tego, co jest na niebie wysoko,

ani tego, co jest na ziemi nisko,

ani tego, co jest w wodach pod ziemią!

Nie będziesz oddawał im pokłonu i nie będziesz im służył” (Wj 20,3-5).

W sensie ścisłym pierwsze przykazanie zakazuje oddawania czci boskiej rzeźbom, rysunkom oraz wyobrażeniom. Tertulian tłumaczy, na czym polega idolatria rozumiana w sensie wąskim: „Wielu w prostocie serca sądzi, że bałwochwalstwo popełnia jedynie ten, kto pali lub zabija na ofiarę, jest obecny przy jej składaniu, albo związany jakimiś misteriami czy urzędami kapłańskimi” (*De idolatria*, II).² Na początku bogów i ich posągi uważano za tożsame, dopiero później odseparowano ich od siebie, ale w mowie potocznej traktowano je jako jedno (Iz 10, 10; 36,19; 46,1; Jer. 48,7; 49,3; Oz 10,5; Dan 11,8). Septuaginta przełożyła ten zakaz słowami, które staną się terminami technicznymi na określenie idolatrii³:

Wulgata wspomni w tym samym miejscu o *deos alienos, sculptile, similitudo, adoratio*, oraz o *cultus*.

Według Biblii, zjawisko idolatrii pojawiło się bardzo wcześnie w dziejach ludzkości. Tradycyjna wykładnia żydowska dopatruje się początków idolatrii już za czasów Ebera, Seruga, czy nawet Enosza, tj. w drugiej generacji, po Adamie (Rdz 4,26). Rzeźby i posągi bożków istniały z pewnością w czasach patriarchy Jakuba („Gdy Laban poszedł strzyc owce, Rachel skradła mu posążki domowe” - Rdz 31,19). Według żydowskiego midraszu z *Genesis Rabba*, Terach, ojciec Abrahama, był zarówno producentem jak i czcicielem posążków bogów. Kiedy Abraham odkrył prawdziwego Boga, zniszczył posążki ojca. Z tego tytułu można powiedzieć, że zakaz kultu rzeźb i posągów bożków pojawił się - za przyczyną Mojżesza - stosunkowo późno, bo dopiero w kilka wieków po Abrahamie.

Sam Mojżesz - pisząc Dekalog - był monolatrą, czyli nie wykluczał politeizmu, i wielce prawdopodobnie dopuszczał istnienie innych bogów, obok Boga Izraela. Myślał podobnie jak autor Księgi Powtórzonego Prawa: „Nie będziecie oddawali czci bogom obcym, spomiędzy bogów okolicznych narodów” (Pwt 6,14). Nie dopuszczał jednak do swojej świadomości tego, by Izraelici mogli czcić jakiegoś innego boga,

² TERTULIAN, *O bałwochwalstwie*, w: *Pisma Ojców Kościoła w polskim tłumaczeniu*, t. 28, przekł. S. Naskręt, A. Strzelecka, Poznań 2005, 74

³ οὐκ ἔσονται σοι θεοὶ ἕτεροι πλὴν ἐμοῦ.

οὐ ποιήσεις σεαυτῷ εἰδωλον, οὐδὲ παντὸς ὁμοίωμα,

ὅσα ἐν τῷ οὐρανῷ ἄνω

καὶ ὅσα ἐν τῇ γῆ κάτω

καὶ ὅσα ἐν τοῖς ὕδασιν ὑποκάτω τῆς γῆς.

οὐ προσκυνήσεις αὐτοῖς, οὐδὲ μὴ λατρεύσεις αὐτοῖς

(Wj 20,3-5)

poza Bogiem Jahwe. Bóg ten - odmiennie od innych bóstw Bliskiego Wschodu – nie był utożsamiany z siłami przyrody ani ciałami niebieskimi. Dopiero później zrodziło się pośród Izraelitów przekonanie, że inni bogowie w ogóle nie istnieją („Ja jestem pierwszy i ostatni. Poza mną nie ma Boga” – Iz 44,6; „Ja jestem Jahwe, nikt więcej. Poza mną nie ma Boga” – 45,5).⁴

Autorzy biblijni rozwinęli szeroko tematykę bałwochwalstwa posługując się wieloma synonimami terminu *deos alienos* („bogowie nieznani”, nie-bóg, „czcze bożki”, „nieprawość”, „ułuda”, „kłamstwo”, „znikomość”, „pustka”, „złe duchy”, „bogowie umarłych”, „trupy waszych bożków” i inne podobne inwektywy oraz epitety). Rabbi Akiwa wydał nakaz zamiany imion bożków na imiona uwłaczające i obraźliwe (Sifre, Deut. 61). Bogowie fabrykowani ze złota, srebra, żelaza, drewna, kamienia, produkty ludzkiej ręki, autorzy natchnieni uważali za niezdolne do mówienia, słuchania, mówienia, widzenia, czucia, jedzenia i odczuwania, niezdolne do uczynienia czegokolwiek złego lub dobrego.⁵

Księga Rodzaju uczy, że Bóg stworzył człowieka „na swój obraz, na obraz Boży [κατ' εἰκόνα Θεοῦ] go stworzył” (Rdz 1,27), podobnego do siebie. Inaczej mówiąc, Bóg stworzył człowieka jako odbicie swojej chwały. Niestety, po upadku człowiek jest skłonny podnosić wartości względne do rangi Absolutu. Nierzadko nie zgadza się być wyłącznie odbiciem chwały Stwórcy i zaczyna sobie oddawać boską chwałę. Proces ten ma jednak swoje nieuchronne a przykre konsekwencje. Bałwochwalca staje się podobny do bożka, którego sobie wybrał. „Do nich są podobni ci, którzy je robią, i każdy, który im ufa” (Ps 115, 4-5. 8). Nie ma możliwości zachowania neutralności w tej sprawie.⁶

Kiedy dziecko jest jeszcze małe, rozpoczyna swoje życie od naśladowania rodziców. Dziewczynka gotuje jedzenie dla swoich lalek, karmi je i napomina, podobnie jak robi to jej mama. Gdy trafi do przedszkola, z kolei naśladuje przedszkolankę; uczy swoje lalki, śpiewa im piosenki, chce być jak jej przedszkolanka. Podobnie niektórzy chłopcy, zafascynowani tym, co robi ich ojciec, naśladują jego zawód i zachowanie. Naśladowanie nie kończy się bynajmniej razem z dzieciństwem. Młody człowiek - powodowany tendencją do konformizacji - najczęściej ubiera się jak ten, kto mu imponuje; nosi podobne koszulki, dżinsy, buty, plecak. Ta tendencja trwa dalej także w wieku dojrzałym; czasem świadomie, czasem nieświadomie, naśladujemy innych. W każdym z nas jest obecna tendencja do odzwierciedlania tego, co nas otacza. Odzwierciedlamy kulturę, społeczeństwo, rodzinę i wiele, wiele innych rzeczy.

⁴ *Katechizm Kościoła Katolickiego*, 2112: „Pierwsze przykazanie potępia *politeizm*. Domaga się od człowieka, by nie wierzył w innych bogów poza Bogiem i nie oddawał czci innym bóstwom poza Jedy-nym Bogiem. Pismo święte nieustannie przypomina o odrzuceniu "bożków ze srebra i złota, uczynionych rękami ludzkimi", które "mają usta, ale nie mówią; oczy mają, ale nie widzą..." Te czcze bożki czynią człowieka pustym: "Do nich są podobni ci, którzy je robią, i każdy, który im ufa" (Ps 115, 4-5. 8)”.

⁵ Słowo «idol» — «bożek» pochodzi z greki i oznacza «obraz», «postać», «wizerunek», lecz również «widmo», «zjawę», «czyzy pozór». Bożek jest zwodniczy, odwodzi bowiem tego, kto mu służy, od rzeczywistości, by zamknąć go w królestwie pozoru” (Benedykt XVI, *Rozum nigdy nie jest w sprzeczności z wiarą*. Msza św. na placu Inwalidów, Paryż – 13 IX 2008).

⁶ G. K. BEALE, *We become what we worship : a biblical theology of idolatry*, dz. cyt., 2008

Dlaczego tak niebezpieczną sprawą jest bałwochwalstwo? Amerykański filozof XIX wieku, Ralph Waldo Emerson dał prostą odpowiedź na to pytanie: „Trzeba być ostrożnym w tym, co czcimy, ponieważ co czcimy, tym się stajemy” (*It behooves us to be careful what we worship, for what we are worshipping we are becoming*). To prawda, człowiek staje się tym, czym jest jego bożek, dlatego pierwsze przykazanie ma tak przemożny wpływ na każdą dziedzinę naszego życia, myślenia, działania. I nie jest to bynajmniej sprawa drugorzędna w naszym życiu; ona decyduje na pierwszym miejscu o tym, czym się stajemy („Do nich są podobni ci, którzy je robią, i każdy, który im ufa” – Ps 115,4-5.8). Tertulian powie wprost:

„Bałwochwalstwo jest główną zbrodnią rodzaju ludzkiego, największym wykroczeniem pokolenia i we wszystkich przejawach stanowi powód do oskarżenia. Każde bowiem przestępstwo z osobna, choć posiada swoją postać i pod własnym imieniem staje przed sądem, łatwo może zostać wybaczone w porównaniu ze zbrodnią bałwochwalstwa.”⁷

b. To sam pierwszy zakaz Dekalogu jest przypomniany ponownie - w nieco inny sposób - przez Pwt 5,7-9a.⁸

Następnie - w Pwt 4,15-19 - ten sam nakaz zostanie powtórzony tym razem nie przez wyliczenie przestrzeni, w której znajdują się obiekty mogące stać się ewentualnym przedmiotem idolatrii, ale od strony samych obiektów.⁹

Septuaginta zastosuje tutaj podobną terminologię jak w przypadku Wj 20, wprowadzając jednak zasadniczą zmianę (Wj 20,4: εἰδωλον, οὐδὲ παντὸς ὁμοίωμα; Pwt 4,16: γλυπτὸν ὁμοίωμα πᾶσαν εἰκόνα /rzeźby, wszelki rodzaj figur, podobieństw).¹⁰

⁷ TERTULIAN, *O bałwochwalstwie*, I, w: *Pisma Ojców Kościoła w polskim tłumaczeniu*, t. 28, dz. cyt., 72.

⁸ „Nie będziesz miał bogów innych oprócz Mnie.

Nie uczynisz sobie posągu (εἰδωλον) ani żadnego obrazu (οὐδὲ παντὸς ὁμοίωμα) tego, co jest na niebie wysoko albo na ziemi nisko, lub w wodzie poniżej ziemi.

Nie będziesz oddawał im pokłonu (οὐ προσκυνήσεις αὐτοῖς) ani służył (οὐδὲ μὴ λατρεύσεις αὐτοῖς).”

⁹ „Pilnie się wystrzegajcie - skoroście nie widzieli żadnej **postaci** w dniu, w którym mówił do was Pan spośród ognia na Horebie – abyście nie postąpili niegodziwie i nie uczynili sobie **rzeźby** przedstawiającej

podobiznę mężczyzny lub kobiety,
podobiznę jakiegokolwiek zwierzęcia, które jest na ziemi,
podobiznę jakiegokolwiek ptaka, latającego pod niebem,
podobiznę czegokolwiek, co pełza po ziemi,
podobiznę ryby, która jest w wodach - pod ziemią.

Gdy podniesiesz oczy ku niebu i ujrzysz **słońce, księżyc i gwiazdy, i wszystkie zastępy niebios**, obys nie pozwolił się zwieść, nie oddawał im pokłonu i nie służył, bo Pan, Bóg twój, przydzielił je wszystkim narodom pod niebem” (Pwt 4,15-19).

¹⁰ καὶ φυλάξεσθε σφόδρα τὰς ψυχὰς ὑμῶν,

ὅτι οὐκ εἶδετε **ὁμοίωμα** ἐν τῇ ἡμέρᾳ,

ἢ ἐλάλησε Κύριος πρὸς ὑμᾶς ἐν Χωρηθ ἐν τῷ ὄρει ἐκ μέσου τοῦ πυρός

μὴ ἀνομήσητε καὶ ποιήσητε ὑμῖν ἑαυτοῖς **γλυπτὸν ὁμοίωμα πᾶσαν εἰκόνα**

ὁμοίωμα ἀρσενικοῦ ἢ θηλυκοῦ,

Tekst Pwt 4,15-19 nie powtarza dosłownie zakazu idolatrii z Wj 20,3-5, ale poszerza ten zakaz podając najpierw przyczynę jego powstania, a następnie podaje powód, dla którego Izraelicie nie wolno czynić „podobizn” (ὁμοίωμα). Otóż kiedy Jahwe przemawiał do nich na Horebie, nie widzieli oni żadnej „postaci” Boga, dlatego też nie wolno im czynić żadnych obrazów. Pwt skonkretyzuje też o jakie konkretnie „obrazy” chodzi, dodając - nieobecne w Wj 20 - kategorie idoli astralnych (słońce, księżyc, gwiazdy, wszystkie zastępy niebios). Ponadto dorzuci zakaz czynienia podobizn mężczyzn i kobiet, co wskazuje na to, że w międzyczasie pojawił się również kult boski oddawany ludziom.

Autor Pwt 17 pójdzie jeszcze dalej i nie pozostanie na poziomie apelu skierowanego do samego sumienia Izraelitów, ale wymieni konkretną karę dla tych, którzy przestąpili zakaz.¹¹

Niestety, ani zakaz kultu posągów, ani kara za to przestępstwo nie okazały się szczególnie skuteczne w religijnej historii biblijnego Izraela. Właściwie cały okres królewski w Judzie i Izraelu - aż do wygnania babilońskiego - był czasem obecności a nawet rozwoju politeizmu pośród Izraelitów. Tę sytuację ostro potępiali w swoich wystąpieniach ówcześni prorocy. Nawet Jeremiasz, który żył już pod koniec okresu królewskiego, ubolewa ciągle nad tą sytuacją: „ile masz miast, tyle też bogów swoich, Judo!” (Jer 2,28). Mimo nakazu: „Słuchaj, Izraelu, Pan jest naszym Bogiem - Panem jedynym. Będziesz miłował Pana, Boga twojego, z całego swego serca, z całej duszy swojej, ze wszystkich swych sił.” (Pwt 6,4-5), „Idolatria była głęboko zakorzeniona w narodowym charakterze”,¹² o czym świadczy choćby wiele imion własnych składających się z nazw bóstw pogańskich. Bodajże najbardziej wymownym przykładem politeizmu w Izraelu było panowanie króla Manasses, który odbudował wyżyny, wznosił ołtarz Baalowi i Aszrze, całemu wojsku niebieskiemu (2Krl 21,2-7). Skądinąd, Bóg

ὁμοίωμα παντὸς κτήνους τῶν ὄντων ἐπὶ τῆς γῆς,
 ὁμοίωμα παντὸς ὀρνέου περὶ τοῦ οὐρανοῦ, ὁ πέταται ὑπὸ τὸν οὐρανόν,
 ὁμοίωμα παντὸς ἐρπετοῦ, ὃ ἔρπει ἐπὶ τῆς γῆς,
 ὁμοίωμα παντὸς ἰχθύος, ὅσα ἐστὶν ἐν τοῖς ὕδασι ὑποκάτω τῆς γῆς.
 καὶ μὴ ἀναβλέψας εἰς τὸν οὐρανόν
 καὶ ἰδὼν τὸν ἥλιον καὶ τὴν σελήνην καὶ τοὺς ἀστέρας καὶ πάντα τὸν κόσμον τοῦ οὐρανοῦ,
 πλανηθεὶς προοσκυνησῆς αὐτοῖς καὶ λατρεύσῃς αὐτοῖς,
 ἃ ἀπένειμε Κύριος ὁ Θεὸς σου αὐτὰ πᾶσι τοῖς ἔθνεσι τοῖς ὑποκάτω τοῦ οὐρανοῦ
 (Pwt 4,15-19).

¹¹ „Jeśli się znajdzie u ciebie w jednym z miast twoich, danych ci przez Pana, Boga twego, mężczyzna lub kobieta, ktoś, kto czynić będzie to, co jest złe w oczach Pana, Boga twego, przestępując Jego przysięgę, **przechodząc do bogów obcych**, by służyć im i oddawać pokłon, jak **słońcu, księżycowi lub całemu wojsku niebieskiemu**, czego nie nakazałem –

skoro ci to zostanie doniesione, wysłuchasz i zbadasz dokładnie sprawę.

Jeśli okaże się prawdą, że taką ohydę popełniono w Izraelu,

zaprowadzisz tego mężczyznę lub kobietę - którzy tej złej rzeczy się dopuścili - do bramy miasta i będziesz tego mężczyznę lub tę kobietę kamienował, aż śmierć nastąpi.

Na słowo dwu lub trzech świadków skaże się na śmierć; nie wyda się wyroku na słowo jednego świadka.

Ręka świadków pierwsza się wzniesie przeciw niemu, aby go zgładzić, a potem ręka całego ludu.

Usuniesz zło spośród siebie” (Pwt 17,2-7).

¹² <http://www.jewishencyclopedia.com/view.jsp?> – patrz: Forms of Idol-Worship

sam polecił lub pozwolił wykonywać znaki, które w sposób symboliczny miały prowadzić do zbawienia przez Słowo Wcielone, jak wąż miedziany, arka Przymierza i cherubiny.

Radykalne reakcje władców izraelskich i judzkich na ten stan rzeczy były rzadkie a kiedy następowały musiały przybierać niezwykle rozległy charakter, czego przykładem reforma religijna króla Jozjasza, która miała miejsce w VI wieku przed Chr. Jozjasz usunął przedmioty sporządzone dla Baala, Aszery i całego wojska niebieskiego oraz samą Aszerę, zniszczył świątynię Kozłów, splugawił wyżyny, w tym także te, które król Salomon zbudował dla Asztarty, bożka Sydończyków, dla Kemosza – bożka Moabitów, i dla Milkoma – bożka Ammonitów; zburzył ołtarze pogańskie, oraz Paleńsko-Zgrozę w Dolinie Synów Hinnoma, połamał stele, usunął konie, które królowie judzcy poświęcili Słońcu u wejścia do świątyni Pańskiej i spalił rydwan słoneczny.

„Zniósł kapłanów pogańskich, których ustanowili królowie judzcy i którzy składali ofiary kadzielne na wyżynach, w miastach Judy i w okolicach Jerozolimy, oraz tych, którzy składali ofiary kadzielne Baalowi, słońcu, księżycowi, gwiazdozbiorom i całemu wojsku niebieskiemu” Zabił nad ołtarzami kapłanów wyżyn. „Zburzył domy osób, uprawiających nierząd sakralny w świątyni Pańskiej, gdzie kobiety przędły zasłony dla Aszery” (por. 2 Krl 23,4-20).

„Prorocy kanoniczni rozwijają powszechną opinię w tym względzie: kult bóstwa własnej produkcji, mianowicie bogów, którzy służą interesom swoich czcicieli, idzie równym krokiem z degeneracją publicznej i prywatnej moralności (Am 2,4-8; Iz 1,21-31; Jer 7,1-15; Ez 22,1-4). Naukę społeczną Kościoła można uważać za zgodną z tą linią rozumowania, ponieważ zawsze utrzymywała, że te systemy społeczno-ekonomiczne, które rościły sobie prawo do absolutnej władzy i podporządkowywania transcendentnej wartości istot ludzkich, stworzonych na obraz Boży, ideologii grupy, nie mogą stworzyć nic innego, jak wykorzenienie cywilizacji”¹³.

Koniec epoki królewskiej wiąże się z dalszymi ostrzeżeniami przed politeizmem, z jakim Żydzi zetkną się podczas wygnania babilońskiego, dlatego u proroka Barucha znajdziemy - bodajże najbardziej prześmiewczą - mowę przeciwko posągom bożków. Mowa ta odnosi się do sytuacji wygnania babilońskiego i ma na celu uodpornienie Żydów na kuszące aspekty bałwochwalczego kultu rozumianego w wąskim tego słowa znaczeniu. Nie bójcie się posągów, ponieważ one nie są bogami – powtarza prorok (Ba 6,3-72).¹⁴

¹³ PAPIESKA KOMISJA BIBLIJNA, *Biblia a moralność. Biblijne korzenie postępowania chrześcijańskiego*, nr 113, Kielce 2009, 158.

¹⁴ Oto ujrzycie w Babilonie niesionych na ramionach bogów () ze srebra, złota i drzewa, którzy strach wzbudzać będą w poganach. Uważajcie więc, byście się nie upodobnili do cudzoziemców i by was nie ogarnęła bojaźń przed tymi bogami. Kiedy zobaczycie tłum, który idąc przed i za nimi cześć oddawać im będzie, powiedzcie sobie w myśli: Tobie należy się cześć, o Panie! [...] Są oni [posągi] jak belka w domu: wewnątrz ich, jak powiadają, jest stoczone, bo robactwo, wychodzące z ziemi, pożera ich wraz z ubiorem, a oni tego nie czują. Oblicze mają czarne od dymu unoszącego się ze świątyni. Na ciała i głowy ich zlatują nietoperze, jaskółki i inne ptaki, i koty po nich łążą. Stąd poznajecie, że nie są bogami, **dlatego się ich nie bójcie**. [...] Złoto, którym dla ozdoby są pokryci, nie będzie błyszczeć, jeśli ktoś śniedzi z niego nie zetrze. Ani nie czuli oni, kiedy ich odlano. I chociażby byli kupieni nie wiedzieć za jaką wielką cenę, nie ma w nich ducha. [...] Dlatego niech będzie wiadomo, że rzeczy drewniane, pozlacane i posrebrzane są oszustwem. Wszystkie narody i wszyscy królowie niech wiedzą, że nie

Ostra ocena moralna ludzi, którzy oddają cześć boską ciałom niebieskim – słońcu, księżycowi, gwiazdom, i wszystkim zastępom niebios - pojawi się w połowie I wieku przed Chr. u autora księgi Mądrości (Mdr 13,1-9).¹⁵ Księga ta – w rozdziałach 13-15 - traktuje aż o trzech rodzajach bałwochwalstwa: o kulcie sił przyrody, czyli panteizmie (13,1-9), kulcie idoli, czyli ikonolatrii (13,10-15,13), kulcie zwierząt, czyli zoolatrii (15,14-19).¹⁶ Rabinizm umieści potem bałwochwalstwo jako pierwsze wśród trzech kardynalnych grzechów, które zasługują na karę śmierci (Pes. 25a).

c. Nowy Testament potwierdza z całą mocą istnienie starotestamentalnego „kryterium opozycji” w stosunku do idolatrii. Wzywa do radykalnego odseparowania się od kultu oddawanego posągom cesarzy rzymskich. Nawet Apokalipsa, ostatnia księga nowotestamentalna, wielokrotnie odniesie się do narzucanego rzymskiego kultu posągów, mówiąc o państwowym nakazie sporządzania pod karą śmierci obrazu Bestii (εἰκόνα τῷ Θεῷ), czyli cezara (Ap 13,14), o obrazie, który przemówił (Ap 13,15), o noszących zamię Bestii na czole i ramieniu (Ap 14,9.11; 19,20) i karach, które ich spotkają (Ap 16,2), o zwyciężających obraz Bestii i ich chwale (Ap 15,2), czyli o męczennikach, którzy nie pokłonili się ani Bestii ani jej obrazowi (20,4).

Obrazy i posągi nie tylko przedstawiają, ale i winny być utożsamiane z fałszywymi bożkami: „Dzieci, strzeżcie się fałszywych bogów!” (1 J 5,21).¹⁷

są one bogami, ale dziełem rąk ludzkich i żadnego działania Bożego w nich nie ma. **Któż więc nie pozna, że nie są bogami?**” (por. Ba 6,3-5.19-22.23-24.50-51).

- ¹⁵ 1 Głupi [już] z natury są wszyscy ludzie,
którzy nie poznali Boga:
z dóbr widzialnych nie zdołali poznać Tego, który jest,
patrzac na dzieła nie poznali Twórcy,
2 lecz ogień, wiatr, powietrze chyże,
gwiazdy dokoła, wodę burzliwą
lub światła niebieskie uznali za bóstwa, które rządzą światem.
3 Jeśli urzeczeni ich pięknem wzięli je za bóstwa -
winni byli poznać, o ile wspanialszy jest ich Władca,
stworzył je bowiem Twórca piękności;
4 a jeśli ich moc i działanie wprawiły ich w podziw -
winni byli z nich poznać, o ile jest potężniejszy Ten, kto je uczynił.
5 Bo z wielkości i piękna stworzeń
poznaje się przez podobieństwo ich Stwórcę.
6 Ci jednak na mniejszą zasługują nagane,
bo wprawdzie błędzą,
ale Boga szukają i pragną Go znaleźć.
7 Obracają się wśród Jego dzieł, badają,
i ulegają pozorom, bo piękne to, na co patrzą.
8 Ale i oni nie są bez winy:
9 jeśli się bowiem zdobyli na tyle wiedzy,
by móc ogarnąć wszechświat -
jakże nie mogli rychlej znaleźć jego Pana?” (Mdr 13,1-9).

¹⁶ B. PONIZY, "Panteizm w Księdze Mądrości (13,1-9) na tle krytyki bałwochwalstwa w Biblii", *Poznańskie Studia teologiczne* 8(1998), 30.

¹⁷ ἀπὸ τῶν εἰδώλων

Pod żadnym pozorem nic nie powinno łączyć chrześcijanina z kultem pogańskim – uczy św. Paweł (2 Kor 6,16-18).¹⁸ Winien on stronić nawet od stwarzania najmniejszych pozorów związku z kultem pogańskim; np. od – zdawałoby się obojętnej moralnie – praktyki spożywania mięsa z ofiar złożonych bożkom pogańskim (1 Kor 10,14-21).

Działając w tym duchu Synod w Elwirze (306) zadecyduje:

- „Kto po otrzymaniu zbawczego chrztu udałby się jako dorosły do świątyni pogańskiej by złożyć ofiarę i dopełniłby tego – a jest to przestępstwo najgłówniejsze, bo to zbrodnia największa – nawet na końcu nie otrzyma komunii.”

- „Kapłani, którzy po obmyciu i odrodzeniu w [chrzcie] złożyli ofiary, ponieważ podwoili zbrodnię, jeśli doszło do zabójstwa, lub nawet ją potroili, jeśli związane były z nierządem, nawet na końcu nie otrzymają komunii.”

- „Podobnie kapłani, którzy są katechumenami mogą zostać ochrzczeni po trzech latach od zaniechania ofiar.”

- „Zakazuje się chrześcijaninowi, by jak poganin chodził na Kapitol z powodu składania ofiar i przyglądał się, gdyż zaciąga taka samą winę [jak składający ofiarę]. Gdyby to uczynił wierny, może zostać przyjęty po dziesięciu latach pokuty.”¹⁹

Nie ma większego grzechu od bałwochwalstwa, gdyż jest to bezbożność względem samego Boga. „Dlatego też, najmilsi moi, strzeżcie się bałwochwalstwa!” (1 Kor 10,14)²⁰. Piękny komentarz do tego tekstu dał Benedykt XVI:

„Przemożnie obecne w Koryncie błędy pogaństwa musiały zostać napiętnowane, gdyż powodowały silne wyobcowanie i oddalały człowieka od jego prawdziwego przeznaczenia. Uniemożliwiały mu uznanie, że Chrystus jest jedynym i prawdziwym Zbawicielem, jedynym, który wskazuje człowiekowi drogę do Boga”²¹.

¹⁸ „Co wreszcie łączy świątynię Boga z bożkami? (ναῶ θεοῦ μετὰ εἰδώλων)

Bo my jesteśmy świątynią Boga żywego - według tego, co mówi Bóg:

Zamieszkać z nimi i będę chodził wśród nich, i będę ich Bogiem, a oni będą moim ludem. Przeto wyjdźcie spośród nich i odłączcie się od nich, mówi Pan, i nie tykajcie tego, co nieczyste, a Ja was przyjmę i będę wam Ojcem, a wy będziecie moimi synami i córkami - mówi Pan wszechmogący” (2 Kor 6,16-18).

¹⁹ *Acta synodalia ab anno 50 ad annum 381*. Elwira 1-2.4.59 opr. A. Baron – H. Pietras, Kraków 2006, 50*,58*

²⁰ „Dlatego też, najmilsi moi, strzeżcie się bałwochwalstwa! ((φευγετε απο της ειδωλολατρειας)).

Mówię jak do ludzi rozsądnych. Zresztą oszczędźcie sami to, co mówię: [...]

Czy może jest czymś ofiara złożona bożkom? (οτι ειδωλοθυτον τι εστιν)

Albo czy sam bożek jest czymś? (η οτι ειδωλον τι εστιν)

Ależ właśnie to, co ofiarują poganie, demonom składają w ofierze, a nie Bogu.

Nie chciałbym, byście mieli coś wspólnego z demonami.

Nie możecie pić z kielicha Pana i z kielicha demonów;

nie możecie zasiadać przy stole Pana i przy stole demonów” (1 Kor 10,14-21).

²¹ BENEDYKT XVI, *Rozum nigdy nie jest w sprzeczności z wiarą*. Msza św. na placu Inwalidów, Paryż – 13 IX 2008.

2. Bałwochwalstwo *sensu largo*

Ale oprócz bałwochwalstwa w wąskim tego słowa znaczeniu (tj. kultu oddawanego posągom czy obrazom oraz ciałom i ciałom oraz zjawiskom niebieskim), znajdziemy już w Starym Testamencie zapowiedzi idolatrii w sensie szerszym.²²

a. Idolatrią w szerszym znaczeniu jest każdy grzech, będący wyrazem nieposłuszeństwa wobec Boga Jahwe. Już pierwszy król Izraela, Saul został odrzucony przez Boga ze swojego urzędu z powodu nieposłuszeństwa bożym nakazom i braku uległości.

„Bo grzechem jest wróżbiarstwo,²³

bożki przynoszą cierpienie i utrapienie”²⁴ (1Sm 15,23).

Zlekceważenie kryterium opozycji wobec idolatrii prowadzi do degeneracji moralnej; rodzi kradzież, zabójstwa, cudzołóstwa, fałszywe przysięgi (Jer 7,9). Tertulian wyrazi to dosadnie: „od Boga nie odpadamy przez to, że żyjemy w świecie, lecz tylko jeśli uczestniczymy w zbrodniach tego świata.”²⁵

Przykłady poszerzonego pojęcia bałwochwalstwa ofiaruje czas panowania króla Manasses, które przyniosły nie tylko kult posągów obcych bogów, ale też inne praktyki pogańskie (takie jak palenie własnych dzieci, uprawianie wróżbiarstwa i czarów, ustanowienie zaklinaczy i wieszczków - 2Krl 21,6).

Potępienie tak rozumianego bałwochwalstwa wiązało się zawsze z towarzyszącym mu brakiem moralności. Przejawy bałwochwalczej nieobyczajności niszczył np. król Jozjasz: „Zburzył domy osób, uprawiających nierząd sakralny w świątyni Pańskiej, gdzie kobiety przędły zasłony dla Aszery” (2 Krl 23,7; por. „Kobiety opasane sznurami siedzą przy drogach, palą otręby, jakby kadzidło. Skoro któreś z nich udało się oddać któremu z przechodzących, to ta natrzęsa się z sąsiadki, że nie była tak zaszczycona jak ona i że jej sznur nie został przzerwany” - Bar 6,42-43).

b. Nowy Testament nie zapomina o wąsko rozumianej idolatrii („I zamienili chwałę niezniszczalnego Boga na podobizny i obrazy śmiertelnego człowieka [τὴν δόξαν τοῦ ἀφθάρτου θεοῦ ἐν ὁμοιώματι εἰκόνοσ φθαροῦ ἀνθρώπου], ptaków, czworonożnych zwierząt i płazów” – Rz 1,23), ale się do niej nie ogranicza. Dostrzega również idolatrię w sensie szerokim i grzechy z niej wynikające – takie jak chciwość (Kol 3,5; Ef 5,5), władza (Ap 13,8) i rozkosze życiowe (Tt 3,3) – które nazywa również bałwochwalstwem.

²² *Katechizm Kościoła Katolickiego*, 2113: Bałwochwalstwo nie dotyczy tylko fałszywych kultów pogańskich. Pozostaje stałą pokusą wiary. **Polega na ubóstwianiu tego, co nie jest Bogiem.** Ma ono miejsce wtedy, gdy człowiek czci i wielbi stworzenie zamiast Boga, bez względu na to, czy chodzi o innych bogów czy o demony (na przykład satanizm), o władzę, przyjemność, rasę, przodków, państwo, pieniądze itd.; KKK 2114: „Bałwochwalcą jest ten, kto "niezniszczalne pojęcie Boga odnosi do wszystkiego, tylko nie do Boga”.

²³ ὅτι ἀμαρτία οἰώνισμά ἐστιν

²⁴ ὀδύνην καὶ πόνους θεραφὶν ἐπάγουσιν

²⁵ TERTULIAN, *O widowiskach*, VIII, w: *Pisma Ojców Kościoła w polskim tłumaczeniu*, t. 28, przekł. S. Naskręt, A. Strzelecka, Poznań 2005, 33

Cześć dla ojca i matki, cześć dla prezbiterów, którzy dzięki temu, że dobrze przewodniczą godni są „podwójnej czci” (1 Tm 5,17), nie czyni z ludzi bałwochwalców, gdyż nikt rozumny nie czci rodziców czy przełożonych tak, jak Boga Wszemchno-go. Podobnie też nikt z chrześcijan nie oddaje obrazom czy rzeźbom czci należnej jedynie Bogu.

Apostoł Paweł - bodajże najdosadniej ze wszystkich autorów nowotestamentalnych – obnażył mechanizm, w jaki bałwochwalstwo przekłada się na grzeszny sposób życia. Podążając za myślą Mdr 13, św. Paweł powie, że czciciele bożków: „choć Boga poznali, nie oddali Mu czci jako Bogu ani Mu nie dziękowali.” Spowodowało to podwójny skutek: „znikczemnieli w swoich myślach i zaćmione zostało bezrozumne ich serce”. W ten sposób wydali samych siebie na żer bezecnych namiętności oraz na pastwę na nic niezdatnego rozumu; konkretne występki są tylko prostą konsekwencją zaćmienia ich rozumu i serca (Rz 1,21-32).²⁶ Z tego zaćmienia rodzą się wszelkie „uczynki ciała” (Ga), czyli stosunki lesbijskie i homoseksualne, wszelka nieprawość, przewrotność, chciwość, niegodziwość, zazdrość, zabójstwo, waśnie, podstęp, złośliwość; potwarz, oszczerstwo, nienawidzenie Boga, zuchwałość, pycha, chełpliwość, pomysłowość w czynieniu tego, co złe, nieposłuszeństwo względem rodziców, bezrozumność, niestałość, brak serca, brak litości (Rz 1,26-31). Tertulian powie później iż:

„Poganie, którzy nie posiadają pełni prawdy, bo też ich nauczycielem prawdy nie jest Bóg, określają zło i dobro w sposób dowolny i schlebający żądzy: tu dobre jest to, co gdzie indziej jest złe, i tu jest złe to, co gdzie indziej jest dobre.”²⁷

²⁶ „Ponieważ, choć Boga poznali, nie oddali Mu czci jako Bogu ani Mu nie dziękowali, lecz znikczemnieli w swoich myślach i zaćmione zostało bezrozumne ich serce. Podając się za mądrych stali się głupimi. I zamienili chwałę niezniszczalnego Boga na **podobizny i obrazy** śmiertelnego człowieka, ptaków, czworonogich zwierząt i płazów.

Dlatego wydał ich Bóg poprzez pożądania ich serc na łup nieczystości, tak iż dopuszczali się bezczyszczenia własnych ciał.

Prawdę Bożą przemienili oni w kłamstwo i **stworzeniu oddawali cześć, i służyli jemu, zamiast służyć Stwórcy**,²⁶ który jest błogosławiony na wieki. Amen.

Dlatego to wydał ich Bóg na pastwę bezecnych namiętności:

mianowicie kobiety ich przemieniły pożycie zgodne z naturą na przeciwne naturze. Podobnie też i mężczyźni, porzuciwszy normalne współżycie z kobietą, zapalali nawzajem żądzą ku sobie, mężczyźni z mężczyznami uprawiając bezwstyd i na samych sobie ponosząc zapłatę należną za zboczenie.

A ponieważ nie uznali za słuszne zachować prawdziwe poznanie Boga, wydał ich Bóg na pastwę na nic niezdatnego rozumu, tak że czynili to, co się nie godzi.

Pełni są też wszelakiej nieprawości, przewrotności, chciwości, niegodziwości. Oddani zazdrości, zabójstwu, waśniom, podstępowi, złośliwości; potwarczy, oszczercy, nienawidzący Boga, zuchwali, pyszni, chełpliwi, w tym, co złe - pomysłowi, rodzicom nieposłuszni, bezrozumni, niestali, bez serca,

Oni to, mimo że dobrze znają wyrok Boży, iż ci, którzy się takich czynów dopuszczają, winni są śmierci, nie tylko je popełniają, ale nadto chwalą tych, którzy to czynią” (Rz 1,21-32).

²⁷ TERTULIAN, *O widowiskach*, XXI, w: *Pisma Ojców Kościoła w polskim tłumaczeniu*, t. 28, przekł. S. Naskręt, A. Strzelecka, Poznań 2005, 48.

Drugą listę grzechów, które można uznać za bałwochwalcze podaje św. Paweł w Liście do Galatów:

„Jest zaś rzeczą wiadomą, jakie uczynki rodzą się z ciała: nierząd, nieczystość, wyuzdanie, bałwochwalstwo, czary, nienawiść, spór, zawiść, wzburzenie, niewłaściwa pogonia za zaszczytami, niezgoda, rozłamy, zazdrość, pijaństwo, hulanki i tym podobne.²⁸ Co do nich zapowiadam wam, jak to już zapowiedziałem: ci, którzy się takich rzeczy dopuszczają, królestwa Bożego nie odziedziczą” (Ga 5,19-21).

Na pierwszy rzut oka powyższa przestroga zdaje się stawiać bałwochwalstwo na tym samym poziomie, co inne „uczynki ciała”, jakby pomniejszając złość samego bałwochwalstwa i przeciwstawiając mu owoce Ducha Świętego, którymi są: „miłość, radość, pokój, cierpliwość, uprzejmość, dobroć, wierność, łagodność, opanowanie” (Ga 5,22-23). W ten charakterystyczny sposób Apostoł Paweł traktuje z reguły bałwochwalstwo (por. 1 Kor 6,9-11; 1 Kor 10,7-10²⁹).

„Nie łudźcie się!

Ani rozpustnicy, ani bałwochwalcy, ani cudzołożnicy, ani rozwiązli, ani mężczyźni wspólnie z sobą, ani złodzieje, ani chciwi, ani pijacy, ani oszczercy, ani zdierycy nie odziedziczą królestwa Bożego”³⁰ (1 Kor 6,9-11).

Nieco inne, grzeszne skutki bałwochwalstwa wymieni św. Piotr:

„Wystarczy bowiem, żeście w minionym czasie pełnili wolę pogan i postępowali w rozwiązłościach, żądach, nadużywaniu wina, obżarstwie, pijaństwie i w niegodziwym bałwochwalstwie” (1P 4,3).³¹

Tekstem najbardziej jednoznacznie utożsamiającym deprawację moralną z bałwochwalstwem w Nowym Testamencie jest Kol 3,5. Tekst ten z pewnością traktuje o szeroko rozumianej idolatrii.

„Zadajcie więc śmierć temu, co jest przyziemne w /waszych/ członkach: rozpuście, nieczystości, lubieżności, złej żądzy i chciwości, bo ona jest bałwochwalstwem” (Kol 3,5).³²

²⁸ bez litości. πορνεία, ἀκαθαρσία, ἀσελγεία, **ειδωλολατρία**, φαρμακεία, εχθραί, ερις, ζηλος, θυμοί, εριθειαι, διχοστασιαι, αιρεσεις, φθονοί, μεθαι, κωμοί, και τα ομοια τουτοις

²⁹ „Nie bądźcie też **bałwochwalcami** (ειδωλολάτραι) jak niektórzy z nich, według tego, co jest napisane: Zasiadł lud, by jeść i pić, i powstali, by się oddawać rozkoszom. Nie oddawajmy się też rozpuście, jak to czynili niektórzy spośród nich, i padło ich jednego dnia dwadzieścia trzy tysiące. I nie wystawiajmy Pana na próbę, jak wystawiali Go niektórzy z nich i poginęli od węzów. Nie szemrajcie, jak niektórzy z nich szemrali i zostali wytraceni przez dokonującego zagłady” (1 Kor 10,7-10).

³⁰ ουτε πορνοι ουτε **ειδωλολατραι** ουτε μοιχοι ουτε μαλακοι ουτε αρσενοκοιται. ουτε κλεπται ουτε πλεονεκται, ου μεθυσοι, ου λοιδοροι, ουχ αρπαγεσ

³¹ εν ἀσελγείαις, επιθυμίαις, οίνοφλυγίαις, κόμοις, πότοις, και ἀθεμίτοις **ειδωλολατρίαις**

³² πορνείαν, ἀκαθαρσίαν, πάθος, επιθυμίαν κακήν, και την πλεονεξίαν ήτις εστιν **ειδωλολατρία** - Kol 3,5

„Lista wad, podana przez Pawła, obejmuje szersze stosunki społeczne i wykazuje zepsucie na poziomie indywidualnym (Rdz 1,24), międzyosobowym (1,26-27) i szerzej społecznym (1,29-31), zepsucie, które wciska się i zatruwa całość życia ludzkiego. Upór w grzeszeniu i aprobata pokazują, jak dla wielu osób stało się rzeczą 'normalną' i do przyjęcia to zachowanie, które nieuchronnie prowadzi do oddzielenia od Boga”³³.

Takie szersze rozumienie bałwochwalstwa podzielał później Tertulian.³⁴ „Niech nikt nie sądzi, że za bałwana trzeba uznawać jedynie to, co naśladuje postać ludzką. W tym miejscu niezbędne jest objaśnienie słówka [bałwan], które jest formą grecką (*eidos*). Z niego wywiedziono zdrobnienie *eidolon*, które w naszym języku zyskało podobne brzmienie. Tak więc forma czy też brzmienie [słowa], wymaga nazwania 'tego' bałwanem [*idolum*]. Dlatego za bałwochwalstwo [*idolatria*] uznajemy całe postępowanie i zniewolenie wobec wszelkiego bałwana.”³⁵ „Każdą niegodziwość, której przyczyną jest bałwochwalstwo, należy poczytać również za grzech twórcy wszelkiego bałwana”³⁶. Dla tego Ojca Kościoła pewne zawody są niezawodnie powiązane z bałwochwalstwem (astrologia, magia, wróżbiarstwo; „Skoro podlega karze magia, której rodzajem jest astrologia, z pewnością potępione są wszystkie odmiany tego rodzaju wiedzy”³⁷). Bliscy wielorako rozumianemu bałwochwalstwu byli - według Tertuliana - nauczyciele szkolni przekazujący uczniom wiedzę o bogach pogańskich oraz znawcy literatury, wykładający pisma poświęcone pochwalom bałwanów,³⁸ również krzywo-przysięstwo, handel towarami związanymi z kultem bożków, zajęcia podejmowane z chciwości,³⁹ strojenie domu z okazji urodzin władcy.⁴⁰

3. Współczesna idolatria

Bałwochwalstwo nie dotyczy tylko fałszywych kultów pogańskich. Jest to zjawisko o „ciągle nie malejącej aktualności.”⁴¹ Pozostaje stałą pokusą wiary. Polega na ubóstwianiu tego, co nie jest Bogiem. Ma ono miejsce zawsze tam, gdzie człowiek czci i wielbi stworzenie zamiast Boga, bez względu na to, czy chodzi o innych bogów

³³ PAPIESKA KOMISJA BIBLIJNA, *Biblia a moralność*, n.115, dz. cyt., 160.

³⁴ TERTULIAN, *O widowiskach. O bałwochwalstwie*, rozdz. 2, dz. cyt., 74.

³⁵ *Tamże*, rozdz. III, s. 75.

³⁶ *Tamże*, rozdz. IV, s. 76

³⁷ *Tamże*, rozdz. IX, ss. 83-86

³⁸ *Tamże*, rozdz. X, s. 86-87.

³⁹ *Tamże*, rozdz. XI, s. 90: „Żadna zatem sztuka, żaden zawód, żadne zajęcie w czymkolwiek związane z pracą albo przy zaopatrywaniu bałwanów, albo przy ich wytwarzaniu, nie może być wolne od określenia *bałwochwalstwo*”.

⁴⁰ *Tamże*, rozdz. XV, s. 96: „Przypomnijmy też sobie, że wszelkie bałwochwalstwo polega na okazywaniu czci ludziom, ponieważ bogowie pogan, co także sami poganie przyznają, dawno temu byli ludźmi. Przeto nie ma żadnego powodu, by okazywać taką cześć osobom ważniejszym czy bardziej znaczącym w doczesności”.

⁴¹ B. PONIŻY, "Panteizm w Księdze Mądrości (13,1-9) na tle krytyki bałwochwalstwa w Biblii", *Poznańskie Studia teologiczne* 8(1998) 27.

czy o demony (na przykład satanizm), o władzę, przyjemność, rasę, przodków, państwo, pieniądze itd. (KKK 2113).

„Błędne dzisiejsze zachowania, które wymagają jasnego i zdecydowanego zajęcia pozycji, nie ukazują się jako idolatria w sensie kultu obrazów i posągów, ale jako bałwochwalstwo względem samego siebie, czy to gdy chodzi o poszczególne osoby, czy o klasy społeczne lub państwa. Wolność, na ile to możliwe, całkowita jednostki lub władza wszystko obejmująca państwa uznawane są za wartości najwyższe. Postawy te opisywane są jako sekularyzacja, kapitalizm, materializm, konsumizm, indywidualizm, hedonizm, totalitaryzm itd. Wspólnym mianownikiem tych - izmów jest fakt, że pojmują one życie ludzkie w sposób immanentystyczny, zredukowany do aktualnego świata, tłumiąc transcendencję, pomijają Boga, przecząc Jego istnieniu lub zapominając o Nim i nie uznając Go za początek wszystkiego i cel wszystkiego. Tego rodzaju zapomnienie i zaniedbanie w stosunku do Boga winno być ujawnione i uświadomione”⁴².

„To wezwanie, by strzec się bożków, pozostaje aktualne w dzisiejszych czasach. Czyż nasz współczesny świat nie stworzył sobie własnych bożków? Czy nie poszedł w ślady, być może nieświadomie, starożytnych pogan, odwołując człowieka od jego prawdziwego celu, od szczęścia życia wiecznego z Bogiem? Jest to pytanie, które każdy człowiek, uczciwy wobec samego siebie, musi sobie zadać. Kto jest ważny w moim życiu? Co jest dla mnie na pierwszym miejscu? Słowo «idol» — «bożek» pochodzi z greki i oznacza «obraz», «postać», «wizerunek», lecz również «widmo», «zjawę», «czczy pozór». Bożek jest zwodniczy, odwołuje bowiem tego, kto mu służy, od rzeczywistości, by zamknąć go w królestwie pozoru. A czyż nie jest to typowa pokusa naszej epoki — jedyna, której możemy skutecznie się przeciwstawiać? Pokusa, by gloryfikować przeszłość, której już nie ma, zapominając o jej niedoskonałościach; pokusa, by hołdować przyszłości, której jeszcze nie ma, w przekonaniu, że człowiek swoimi własnymi siłami urzeczywistni królestwo wiecznej szczęśliwości na ziemi! Mieszkańcom Kolosów św. Paweł wyjaśnia, że niezaspokojona żądza jest bałwochwalstwem (por. 3, 5) i przypomina swojemu uczniowi Tymoteuszowi, że żądza pieniędzy jest źródłem wszelkiego zła. Dodaje też, że «za nimi to uganiając się, niektórzy zabłądzili z dala od wiary i sobie samym zadali wiele cierpień» (1 Tm 6, 10). Czyż pieniądź, żądza posiadania, władzy, a nawet wiedzy nie odwołują człowieka od jego prawdziwego Celu, od jego prawdy?»⁴³.

Tekst Komisji Biblijnej ustosunkowuje się szczególnie wyraźnie do współczesnego zachodniego bałwochwalstwa, choć w rzeczy samej jest ono ograniczone do samego Zachodu:

„Mimo że zachodnie demokratyczne społeczności mają wiele elementów pozytywnych na polu kulturalnym, ekonomicznym i politycznym, nie są jednak pozbawione poważnych braków. Ciesząc się prawem do pełniejszej wolności, ludzie roszczą sobie prawo do aborcji, eutanazji nieograniczonych niczym doświadczeń genetycznych, do związków homoseksualnych i zachowują się jako nie zależni twórcy własnego bytu. Zachłanność konsumistyczna szeroko rozpowszechniona, bardzo często może być zaspokojona jedynie dzięki wyzyskowi słabszych osób i narodów. Pasożytnicza gonitwa za zyskiem, pod-

⁴² PAPIESKA KOMISJA BIBLIJNA, *Biblia a moralność. Biblijne korzenie postępowania chrześcijańskiego*, n. 117, Kielce 2009, s. 162.

⁴³ BENEDYKT XVI, *Rozum nigdy nie jest w sprzeczności z wiarą*. Msza św. na placu Inwalidów, Paryż – 13 IX 2008.

trzymywana przez współczesne technologie, daje początek niepohamowanemu nadużyciu dóbr naturalnych i do przynajmniej pośredniego ucisku innych. Podczas gdy świat zachodni cieszy się wysokim poziomem życia, utrzymuje się ten dobrobyt kosztem ubóstwa większości ludności świata”.⁴⁴

Benedykt XVI na otwarciu pierwszej sesji ogólnej Synodu Bliskiego Wschodu poszerzył listę współczesnych nam idoli:

„Również dziś Chrystus musi się narodzić dla świata i obaleni muszą zostać fałszywi bogowie, za cenę cierpienia i męczeństwa świadków – rozważał Papież. – Pomyślmy o wielkich mocach dzisiejszych dziejów. Pomyślmy o anonimowych kapitałach, czyniących z człowieka niewolnika, będących anonimową władzą, której ludzie służą, dla której są wydawani na męczarnie i śmierć. Są one władzą destrukcyjną, która zagraża światu. Pomyślmy o terrorystycznych ideologiach, które rzekomo w imię Boga dopuszczają się aktów przemocy. Jednak to nie Bóg im przyświeca, lecz fałszywi bogowie, których trzeba zdemaskować, bo nie są Bogiem. Pomyślmy też o narkotykach, które są mocą będącą niczym zachłanna bestia, co bierze w swoje ręce różne części świata i niszczy je. To też jest fałszywy bóg, który musi upaść. Pomyślmy o stylu życia propagowanym przez opinię publiczną. Małżeństwo się nie liczy, czystość się nie liczy itd. Te dominujące ideologie, które narzucają się siłą, są fałszywymi bogami”.

Ojciec święty jest przekonany, że podobnie jak w czasach Kościoła pierwszych wieków męczeństwo pierwszych chrześcijan oczyściło ówczesny świat z politeizmu, w tym także z deifikacji władzy cesarzy, tak i dzisiaj po to, aby pokonać dzisiejsze bałwany potrzebne jest męczeństwo chrześcijan. Bożki muszą zostać obalone poprzez cierpienie świętych, cierpienie wierzących, Kościoła-matki, aby urzeczywistniło się to, co jest napisane w listach do Kolosan i Filipian: władze i zwierzchności muszą upaść i uznać zwierzchność jedynego Pana, Jezusa Chrystusa.

Zakończenie

Podsumowując temat, trzeba powiedzieć, że istotnie z całokształtu Pisma Świętego wynika, iż - aby dotrzeć do zasadniczych pozycji moralnych, które opierają się na biblijnym objawieniu - potrzeba odwołania się między innymi do zawartego w Biblii kryterium opozycji, czyli do jednoznacznego sprzeciwu wobec wartości, które są nie do przyjęcia. Wiara pokonuje je wszystkie i sprawia, że postępowanie chrześcijańskie odnosi ostatecznie zwycięstwo. „Wśród tych skał i zatok, pośród mielizn i przypływów bałwochwalstwa, płynie pod żaglem Ducha Bożego wiara, bezpieczna, jeśli ostrożna, pewna, jeśli uważna.”⁴⁵

⁴⁴ PAPIESKA KOMISJA BIBLIJNA, *Biblia a moralność*, n. 117, dz. cyt., 163.

⁴⁵ TERTULIAN, *O bałwochwalstwie*, XXIV, dz. cyt., 109-110.

«WE BECOME WHAT WE WORSHIP»
IDOLATRY - THE SOURCE OF ALL EVIL

Summary

Guidelines and norms that serve the attainment of a happy life should be sought by a Christian in the Bible. General and detailed criteria by means of which the principles of Christian morality can be found in the Bible were elaborated in 2002 by the Pontifical Biblical Commission. The basic criteria are consistency with the biblical vision of the human being and conformity with the example of Jesus. Apart from them, there are also detailed criteria that, when applied, provide for finding appropriate solutions concerning human conduct. From the entire Sacred Scripture, the Pontifical Biblical Commission derived six strong lines based on biblical revelation that allow us to reach the basic moral positions. The most important of those is explicit objection against unacceptable values (the opposition criterion) – the prohibition of idolatry (the greatest evil on account of rebellion against divine rule over creation and the temptation to take God's place).

Idolatry in a narrow sense is the prohibition of making and worshipping sculptures and pictures. We find an explanation of its essence in Tertullian, the Septuagint, the Vulgate, traditional Jewish interpretation, and in biblical authors. The commandments of the Decalogue are based on this narrow sense of idolatry. Idolatry in a broader sense means every sin which is a manifestation of disobedience to the God Yahweh, while disregard of the criterion of opposition against idolatry leads to moral degeneration (stealing, killing, adultery, bearing false witness, moral depravation, etc.). Therefore, idolatry consists in divinizing what is not God. Today, the phenomenon of idolatry remains a constant temptation of faith and occurs where man adores and worships a creature instead of God. It is a widespread and very dangerous phenomenon that among others breeds terrorism, drug addiction, the right to abortion, euthanasia, genetic experiments, homosexual relationships, etc. In times when man claims the right to situate himself as the creator of his own being, it becomes necessary to refer to the biblical criterion of opposition and explicit objection against unacceptable values. Faith alone is capable of overcoming them all and of bringing about the victory of the Christian conduct.